



Warszawa, 20-08-2026 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Sylvia Gregorczyk-Abram

IV.7021.183.2025.Ma

dr hab. Piotr Ryłski

Dyrektor Instytutu Wymiaru

Sprawiedliwości

ul. Krakowskie Przedmieście 25

00-071 Warszawa

Szanowny Panie Dyrektorze,

w nawiązaniu do pisma nr D.406.29.2025 z dnia 18 grudnia 2025 r., zawierającego odpowiedź na skierowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich zapytanie dotyczące badań prowadzonych przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w zakresie równego traktowania stron postępowań sądowych w sprawach rodzinnych, w szczególności badań mających na celu ustalenie, czy w postępowaniach tych dochodzi do nierównego traktowania lub dyskryminacji ojców ze względu na płeć, uprzejmie dziękuję za przekazane informacje oraz zadeklarowaną otwartość na podjęcie takich badań.

Z nadesłanego pisma wynika po pierwsze, iż w końcowej fazie realizacji znajduje się m.in. badanie „Ustalenie winy za rozkład pożycia małżeńskiego w sprawach o rozwód”. W związku z powyższym, uprzejmie proszę o udzielenie informacji, czy badanie to zostało już zakończone, a jeżeli tak – przedstawienie jego najważniejszych wyników i wniosków, w szczególności w zakresie pozwalającym ocenić, czy w praktyce orzecniczej w sprawach o rozwód występują różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn, mogące mieć związek z płcią strony postępowania.

Proszę również o wskazanie, czy w ramach tego badania analizowano sposób oceny materiału dowodowego, wiarygodności stron i świadków oraz kwalifikowania poszczególnych przyczyn rozkładu pożycia w zależności od płci małżonka.

Kwestia ta pozostaje istotna również w świetle wcześniejszych badań Instytutu dotyczących orzekania o winie rozkładu pożycia, w których sygnalizowano przypadki mogące wskazywać na odmienne traktowanie stron ze względu na płeć¹.

Uprzejmie proszę zatem o informację, czy w późniejszych lub obecnie prowadzonych badaniach IWS podjęto próbę zweryfikowania tego zagadnienia, a jeżeli tak, jakie wnioski w tym zakresie wynikają z przeprowadzonych analiz.

Powracając jednak do zaproponowanego przez Rzecznika obszaru badań, oraz sygnalizowanej przez Pana Dyrektora potrzeby uszczegółowienia ewentualnych tez badawczych, pragnę podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich, jako konstytucyjny organ ochrony praw człowieka i obywatela, ze szczególną uwagą monitoruje zagadnienia dotyczące prawa rodzinnego i praw dziecka, w tym kwestie związane z orzekaniem o winie w sprawach rozwodowych, wykonywaniem władzy rodzicielskiej, sprawowaniem bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, kontaktami rodziców z dziećmi oraz obowiązkiem alimentacyjnym. Rzecznik od lat odnotowuje zarzuty w kierowanych do niego wnioskach, dotyczące dyskryminacji ojców w postępowaniach rodzinnych. Sygnały te są coraz częstsze, a jednocześnie podnoszone są one regularnie w przestrzeni publicznej.

W tym kontekście Rzecznik zapoznał się z wynikami analizy danych z sądów okręgowych I instancji dotyczących spraw o rozwód i separację w latach 2019–2024, opublikowanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości dnia 30 czerwca 2025 r. na stronie internetowej².

Z przedstawionych przez Ministerstwo danych wynika, że rozstrzygnięcia dotyczące władzy rodzicielskiej są podejmowane przede wszystkim z uwzględnieniem dobra dziecka, a nie płci rodzica. Ministerstwo zwróciło również uwagę na porównywalną skuteczność wniosków składanych przez matki i ojców.

¹ Badania IWS przeprowadzone przez dr. Macieja Domańskiego „Orzekanie o winie rozkładu pożycia w wyroku rozwodowym”, Raport z badania pilotażowego, Warszawa 2017 r.

² <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dobro-dziecka-priorytetem-w-orzecznictwie-rodzinnym>.

Według przedstawionych danych odsetek pozytywnie rozpoznanych wniosków składanych przez ojców wzrósł z 88,3% w 2019 r. do 95% w 2024 r., przy jednoczesnym wzroście liczby składanych przez nich wniosków o niemal 50%. W przypadku wniosków składanych przez matki odsetek pozytywnych rozstrzygnięć w tym samym okresie mieścił się w przedziale od 85,8% do 92,8%. Zwiększył się również udział ojców wśród osób występujących o powierzenie im wykonywania władzy rodzicielskiej – z 8,5% w 2019 r. do 13% w 2024 r.

Dane te, choć stanowią istotny punkt odniesienia, wymagają jednak ostrożnej interpretacji. Dotyczą one określonej kategorii rozstrzygnięć w sprawach o rozwód i separację i nie pozwalają same w sobie na jednoznaczne ustalenie, czy płeć rodzica pozostaje bez wpływu na sposób rozstrzygnięcia sprawy. W szczególności na ich podstawie nie można ustalić, w jakiej części analizowanych spraw stanowiska rodziców były zgodne, a w jakich występował między nimi rzeczywisty spór. Dodatkowo dane te nie obrazują, czy sytuacja faktyczna i procesowa matek oraz ojców występujących z poszczególnymi wnioskami była porównywalna.

Należy również uwzględnić, że wykonywanie władzy rodzicielskiej, ustalenie miejsca pobytu dziecka i faktyczne sprawowanie nad nim bieżącej pieczy stanowią zagadnienia powiązane, lecz nie tożsame. Z tego względu dane dotyczące sposobu rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej nie pozwalają na formułowanie wniosków dotyczących sposobu rozstrzygania sporów o bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, bez uprzedniej dalszej analizy.

W konsekwencji przedstawione dane nie pozwalają przesądzić, czy w sprawach, w których oboje rodzice znajdują się w porównywalnej sytuacji faktycznej i procesowej oraz ubiegają się o powierzenie im bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, płeć rodzica pozostaje w związku z wynikiem postępowania. Jednocześnie dane te nie stanowią podstawy do przyjęcia, że zależność taka rzeczywiście występuje. Ustalenie tej okoliczności wymagałoby pogłębionej analizy uwzględniającej istotne cechy poszczególnych spraw.

Na potrzebę pogłębionej analizy wskazują również wyniki badania Fundacji – Centrum Badania Opinii Publicznej opublikowanego w grudniu 2025 r. „Nierówności ze względu na płeć. Czy istnieją, czego dotyczą?”³ Dane te mają odmienny charakter od statystyk sądowych – odnoszą się bowiem do deklarowanych przez respondentów odczuć,

³ CBOS, Komunikat z badań, ISSN 2353-5822, nr 120/2025 „Nierówności ze względu na płeć. Czy istnieją, czego dotyczą? Michał Feliksiak, Daria Litwin, grudzień 2025 r., dostęp: https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty_tekst.php?id=7121.

doświadczeń i znajomości określonych sytuacji, nie zaś do ustalonego na podstawie akt sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. **Mogą jednak stanowić istotną informację o społecznej percepcji problemów występujących w związku z rozpadem rodziny i postępowaniami rodzinnymi.**

Według tego badania 46% respondentów zetknęło się osobiście z sytuacją, w której po rozwodzie lub rozstaniu kobieta utrudnia mężczyźnie kontakty z dziećmi, podczas gdy znajomość sytuacji odwrotnej, gdy to mężczyzna utrudniał kobiecie kontakty z dziećmi, deklarowało 16% badanych. Ponadto 38% respondentów zetknęło się z sytuacją, w której mężczyzna nie był w stanie zapłacić alimentów w wysokości zasądzonej przez sąd, natomiast analogiczne doświadczenia odnoszące się do kobiet deklarowało 11% badanych.

Badanie wskazuje także na różnice w deklarowanych doświadczeniach związanych z postępowaniami rozwodowymi i opiekuńczymi. Z przypadkami, w których kobieta miała oskarżać mężczyznę o przemoc w celu uzyskania przewagi w postępowaniu sądowym, zetknęło się 31% badanych respondentów, natomiast z sytuacją odwrotną – 15%. **Osobistą styczność z przypadkiem, w którym rozstrzygnięcie sądu dotyczące kontaktów z dziećmi było postrzegane jako krzywdzące dla mężczyzny, deklarowało 31% badanych,** zaś w odniesieniu do kobiet – 15%.

Powyższe wyniki mają charakter deklaracyjny i oczywiście nie mogą przesądzać o rzeczywistym występowaniu nierównego traktowania w praktyce orzeczniczej. Wskazują jednak na istnienie społecznie ważkiego problemu oraz uzasadniają potrzebę jego zweryfikowania na podstawie danych pochodzących z akt sądowych i analizy konkretnych rozstrzygnięć.

W ocenie Rzecznika zasadne byłoby zatem rozważenie przeprowadzanie przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości **pogłębionych badań aktowych dotyczących ewentualnego związku pomiędzy płcią rodzica a przebiegiem i wynikiem postępowań rodzinnych.** Celem takich badań nie powinno być przyjęcie z góry tezy o uprzywilejowaniu którejkolwiek z płci, lecz ustalenie, czy po uwzględnieniu relevantnych różnic w sytuacji faktycznej i procesowej stron, występują statystycznie istotne różnice w sposobie traktowania matek i ojców w toku postępowań sądowych.

Szczególnie wartościowe byłoby objęcie analizą spraw spornych, w których sytuacja procesowa i stopień zaangażowania rodzicielskiego stron są porównywalne, a oboje rodzice występują o powierzenie im bezpośredniej pieczy nad dzieckiem.

W kontekście powierzenia pieczy nad dzieckiem, badania takie mogłyby obejmować w szczególności następujące zagadnienia:

- czy w sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej, miejsca pobytu dziecka i ustalenia sprawowania bezpośredniej pieczy nad dzieckiem występują statystycznie istotne różnice w sposobie rozstrzygania wniosków matek i ojców, po uwzględnieniu porównywalnych okoliczności faktycznych i procesowych,
- czy płeć rodzica stanowi czynnik związany z prawdopodobieństwem powierzenia mu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem w sprawach, w których oboje rodzice zgłaszają konkurencyjne roszczenia o powierzenie im takiej pieczy,
- czy płeć rodzica pozostaje w statystycznym związku z częstotliwością i rodzajem stosowanych środków ingerencji we władzę rodzicielską, w tym ustanowieniem nadzoru kuratora nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej,
- czy w sprawach dotyczących kontaktów z dzieckiem występują różnice, zależne od płci rodzica, w zakresie częstotliwości, wymiaru i sposobu ustalenia kontaktów oraz ingerencji sądu w ich wykonywanie,
- w jakim stopniu rozstrzygnięcia sądów dotyczące kontaktów odpowiadają żądaniom poszczególnych rodziców oraz czy w tym zakresie występują różnice związane z płcią.

Sprawy dotyczące pieczy nad dzieckiem nie wyczerpują jednak obszaru badań na gruncie zgłaszanej przez obywateli dyskryminacji. Jak wynika z cytowanego wyżej badania CBOS oraz doświadczeń Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, odczucie nierównego traktowania i dyskryminacji ze względu na płeć obejmuje również postępowania dotyczące alimentów zasądzanych na małoletnie dziecko. Jakkolwiek Rzecznik zdaje sobie sprawę z trudności wiążących się z doborem próby statystycznej do tak ukształtowanego badania, podjęcie również i tego wątku w badaniu wydaje się niezbędne. Konieczne jest bowiem zweryfikowanie, czy podnoszone na tym polu odczucie dyskryminacji związane jest z płcią zobowiązanego do alimentów, czy też z innymi czynnikami, niezwiązanymi z płcią.

W tym aspekcie należałoby rozważyć podjęcie następujących kwestii:

- czy w sprawach alimentacyjnych po uwzględnieniu wysokości dochodów, stanu zdrowia, sytuacji zawodowej i innych istotnych okoliczności płeć osoby zobowiązanej wpływa na ocenę możliwości zarobkowych osoby zobowiązanej, a w konsekwencji wysokość zasądzonych alimentów,

- czy płeć osoby zobowiązanej pozostaje związana z prawdopodobieństwem powstania zaległości alimentacyjnych przy porównywalnej wysokości alimentów oraz porównywalnych możliwościach zarobkowych i majątkowych.

Same odczucia co do występowania dyskryminacji mogą się również pojawiać w związku z uzasadnianiem przez sądy swoich rozstrzygnięć. Kodeks rodzinny i opiekuńczy posługuje się bowiem niedookreślonymi pojęciami, jak np. dobro dziecka, które mogą i powinny być interpretowane w odniesieniu do każdej sprawy. Stąd też różnice w traktowaniu ze względu na płeć mogą ujawniać się nie tylko w wydawanych rozstrzygnięciach i decyzjach procesowych, ale przede wszystkim przy uzasadnianiu rozstrzygnięć sądowych. Należałoby więc zbadać:

- czy w uzasadnieniach orzeczeń występują różnice w sposobie opisywania i oceny kompetencji wychowawczych, zaangażowania, obowiązków oraz predyspozycji matek i ojców, w tym odwołania do stereotypowych ról związanych z płcią,
- czy przy porównywalnym stopniu zaangażowania rodzicielskiego przed wszczęciem postępowania płeć rodzica pozostaje w związku z oceną jego kompetencji wychowawczych i wynikiem postępowania,
- czy płeć rodzica wpływa na sposób definiowania i konkretyzowania dobra dziecka w procesie podejmowania rozstrzygnięcia przez sąd.

Dodatkowo, w ocenie Rzecznika szczególne znaczenie miałyby analiza aktowa pozwalająca nie tylko na porównanie końcowych rozstrzygnięć, lecz również na **ocenę przebiegu postępowania**, uwzględniająca decyzje wydawane na etapie zabezpieczenia, czas oczekiwania na opinię OZSS, sposób oceny materiału dowodowego oraz skuteczność egzekwowania zapadłych rozstrzygnięć. Dopiero takie ujęcie umożliwiłoby rzetelną ocenę, czy w porównywalnych sytuacjach procesowych występują różnice pozostające w związku z płcią, a jeżeli tak, to na jakim etapie postępowania i w jakim zakresie się ujawniają. **Pozwoli to również na ustalenie**

innych czynników, które pośrednio mogą wpływać na pojawienie się odczucia dyskryminacji bądź też wytworzenie się mechanizmu autodyskryminacji⁴.

W związku z tym zasadne wydaje się również zbadanie:

- czy czas oczekiwania na opinię OZSS oraz długość trwania całego postępowania zwiększają prawdopodobieństwo utrwalenia istniejącego sposobu sprawowania pieczy nad dzieckiem, a tym samym wpływają na prawdopodobieństwo wydania rozstrzygnięcia zgodnego z tym stanem faktycznym,
- czy występują różnice związane z płcią rodzica w sposobie i czasie rozpoznawania wniosków o zabezpieczenie dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz kontaktów, przy porównywalnym charakterze żądania i porównywalnej jakości dostępnego materiału dowodowego,
- czy płeć sędziego pozostaje w statystycznym związku ze sposobem rozstrzygnięcia spraw dotyczących władzy rodzicielskiej, pieczy lub kontaktów z dzieckiem, przy kontroli innych zmiennych mogących wpływać na wynik postępowania, na korzyść rodzica konkretnej płci,
- czy skuteczność wykonywania i egzekwowania orzeczeń dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem różni się w zależności od płci rodzica uprawnionego lub zobowiązanego,
- czy trudności w wykonywaniu lub egzekwowaniu orzeczeń sądów rodzinnych mogą wpływać na przebieg i wynik dalszych postępowań opiekuńczych, a jeżeli tak, to czy charakter tego wpływu różni się w zależności od płci rodzica wnioskującego o wykonanie orzeczenia.

Rzecznik Praw Obywatelskich ma świadomość bardzo szerokiego zakresu wskazanych powyżej zagadnień oraz związanych z ich analizą trudności metodologicznych. Proste porównanie ogólnych danych statystycznych dotyczących matek i ojców nie pozwoliłoby jednak na ustalenie, czy ewentualne różnice występujące w postępowaniach rodzinnych są związane z płcią strony postępowania,

⁴ Autodyskryminacja (samodyskryminacja) rozumiana jako zjawisko polegające na tym, że osoba należąca do grupy narażonej na dyskryminację lub nierówne traktowanie internalizuje negatywne przekonania na swój temat, co prowadzi do ograniczania własnej aktywności i działań. W procesie autodyskryminacji dochodzić może do podświadomego ograniczania własnych szans bądź rezygnacji z praw, z uwagi na wiarę w obowiązujące w kulturze uprzedzenia.

jeżeli w badaniu nie zostaną uwzględnione inne czynniki mogące wpływać na wynik postępowania.

Do czynników takich należą w szczególności: dotychczasowy sposób sprawowania pieczy nad dzieckiem i zakres rzeczywistego zaangażowania każdego z rodziców, wiek i potrzeby dziecka, stanowiska i żądania procesowe stron, stopień konfliktu między rodzicami, istnienie zgodnego porozumienia co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów, ustalenia dotyczące występowania przemocy lub innych zagrożeń dla dziecka, a także pozostałe okoliczności uwzględniane przez sąd przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

Z tego względu szczególnie istotne wydaje się wyodrębnienie do analizy spraw, w których sytuacja rodziców jest możliwie porównywalna, a następnie ustalenie, z zastosowaniem odpowiednich metod badawczych, **czy po uwzględnieniu wskazanych czynników płć rodzica nadal pozostaje w statystycznym związku z określonym sposobem rozstrzygnięcia sprawy**. Tak skonstruowane badanie pozwoliłoby ograniczyć ryzyko błędnego uznania płci rodzica za przyczynę obserwowanych różnic w sytuacji, gdy różnice te mogą wynikać z innych okoliczności faktycznych lub procesowych występujących w analizowanych sprawach.

Jednocześnie zasadne wydaje się objęcie badaniem szerszego spektrum postępowań rodzinnych, w tym spraw dotyczących kontaktów z dzieckiem, obowiązku alimentacyjnego, postępowań zabezpieczających oraz wykonywania i egzekwowania prawomocnych orzeczeń. Pozwoli to ustalić, czy ewentualne różnice ujawniają się wyłącznie na poziomie końcowych rozstrzygnięć, czy również na poszczególnych etapach postępowania i wykonywania orzeczeń.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę o informację, czy Instytut Wymiaru Sprawiedliwości prowadzi obecnie badania obejmujące wskazane zagadnienia albo planuje ich podjęcie, a także, czy istnieje możliwość uwzględnienia przedstawionej problematyki w przyszłych projektach badawczych Instytutu.

Końcowo wskazuję, że pogłębione zbadanie wskazanych zagadnień jest istotne zarówno z perspektywy realizacji konstytucyjnej zasady równego traktowania, jak i ochrony dobra dziecka oraz jego prawa do utrzymywania relacji z obojgiem rodziców. **Uzyskanie obiektywnych danych pozwoliłoby zweryfikować formułowane w debacie publicznej twierdzenia dotyczące nierównego traktowania rodziców, a w konsekwencji ustalić, czy ewentualne różnice obserwowane w praktyce znajdują uzasadnienie w relewantnych okolicznościach poszczególnych spraw, czy też wymagają dalszej analizy z punktu widzenia standardu równego**

traktowania. Wyniki takich badań mogłyby tym samym stanowić podstawę do sformułowania – o ile okazałoby się to uzasadnione – odpowiednich rekomendacji dotyczących praktyki orzeczniczej lub rozwiązań systemowych.

Z poważaniem

Sylwia Gregorczyk-Abram

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/